MONITOR

Na R. P. 1769.
Nro XXXIV.
29. Kwietnia.

Munus nullum Reipublicæ afferre maius meliusvè Principes possunt, quàm si docere ac erudire Juventutem curent.
Cicero.

Mci Panie MONITOR.

WSzystkie W. M. Pana cztero-letnie czytaiąc prace, nigdziem

Kk zna-

znaleść nie mogł nauki y sposobow przepisanych Nauczycielom młodzi Szkolney, według ktorych postępować sobie na tym Urzędzie powinni.

Wiem y to dobrze, że nigdzie u nas nie znaydziemy tak pożyteczney szkoły, chociaż w pośrzod tylu zaszczyconych mądremi naukami, ktore bez wspomnioney żadnego zdolnym do takiego Urzędu uczynić nie mogą.

Tym pobudżony, mam sobie za szczęście, że mogę przynaymniey być znaiomym W. M. Panu tym pismem, w ktorym pokażę, iak wielki uszczerbek iest w Rzeczypospolitey Naszey, z przyczyny niedostatku wzwyż wspomnioney Nauki.

Nim

Nim przełożę potrzebę wprowadzenia w kray nasz tey Nauki, nie od rzeczy bydź sądzę namienić o rożnym y bardzo często szkodzącym takich Przełożonych rodzaiu.

Są ktorzy kochaią się w innych pożytecznych naukach, ale nieznaiąc prawdziwey polityki, Dzieci młode pod Ich będące władzą, wielkiemi częstokroć czynią grubiianami; są, ktorzy w szkole polityki dobrze wyćwiczeni, na innych iednak potrzebnych zbywaiąc naukach, uczniow swych mądremi wystawić nie mogą, inni chociaż y polityczni, y wielu maiący wiadomość rzeczy, tych przecię przymiotow na złe używaią. Co widząc uczniowie psuią się y złych nabieraią obyczaiow, inni na koniec choć pierszeństwa, albo w naukach potrzebnych

y polityce, albo w iedney z tych umieiętności uczniom swoim ustąpić powinni, y dla zwyczaiu tylko na tym są urzędzie, iednakże poznać się na tym niechcą, ale prożnym o sobie dobrym nadymaią się mniemamniem. Chęci surowego obchodzenia się z uczniami przytłumić w sobie niechcą. Rodzicow, Krewnych, lub Dobrodzieiow ucznia swego lekce sobie ważą. Czegom ia sam przykład widział przed kilką Niedzielami, w Domu Imć P. Nieumieięckiego.

Dnia pierwszego bytności moiey u tego staruszka, gdy dano ieść, przyszedł młody syn iego koło dwudziestu lat maiący, z Nauczycielem swoim. Wymowa Tego młodzieńca niewytworna, ale przyrodzona, każdy krok nie wykwintnie uczy-

niony,

niony, cała na reſzcie poſtawa obiecywała mi wielkie umyſłu rozweſelenie z moiey z nim zabawności. Czegom potym w ſamym ſkutku doznał.

Rozumiałem, że y w Nauczycielu tey ſamey doznam obyczayności, ale mocno zawiodłem ſię na mym rozumieniu. Siedział on u ſtołu wſparłszy na rece głowę, choć bolu oney nie cierpiał, roſpierał ſię na krześle, iak ſtarzec nie mogący o ſwoiey mocy ſiedzieć, kłaniał ſię wykwintnie, w rozmowie ſwoiey zemną chciał dać dowod ſwey umieiętności, ale ſię połmędrkiem raczey niż mądrym pokazał, poważał ſię y wynoſił tam, gdzie ſię uniżać potrzeba było, z temi poufale poſtępował, z ktoremi oſtrożnie y z uſzanowaniem powinien był obcować.

wać. We wszystkim zgoła odmienił porządek rzeczy, com y innych dni w nim widział.

Gdyby ten miał ucznia takiego, ktory z natury nie miał żadnego umieiętności świata, nie wlałżeby on był w niego tych wszystkich swoich ladaiakich przymiotow? Jakich przykładow wielem widział na wspoł uczniach moich gdy byłem w szkołach.

Jaka iest potrzeba wspomnioney nauki, uważ W. M. Pan krotko: łożą Obywatele tysiączne koszta na wydoskonalenie Dzieci, á ztąd dwoistą odnoszą szkodę, w pieniądzach jednę, á w dzieciach drugą; gdy zaś nastąpi wprowadzenie w kray nasz tey nauki, tego wydatku za szkodę nie poczytaią sobie, odnosząc po-

cieche

ciechę z wydoſkonalenia Dzieci. Jak wielce Oyczyzna żywi nieużytecznych ſynow z uſzczerbkiem ſwoim, obfituiąc zaś w dobrych Nauczycielow nie będzie zapewne tylu liczyła ludzi niezdatnych do niczego, á ztąd dwoiaki mieć będzie pożytek; pierwszy z doſtatku Mądrych y zdolnych do ratowania ſiebie, drugi z niedaremnego piaſtowania onych na ſwym łonie. Będzie liczyła wielu śmiałych y odważnych Mężow, gdy iey ſynowie przez nieroſtropnych Nauczycielow za młodu zahukani nie będą.

Racz więc W. M. Pan teraz uznać to za prawdę y w tym być przeświadczonym, że częſtokroć lekarſtwo, gorsze bywa choroby, ktore, aby więcey nie było truiącym lecz uzdrawiaiącym, potrzeba ie inaczey preparować.

Co

Co tak mocno ufam, że naſtąpi, iak z winnym czczeniem ieſtem

W. M. Pana
Nayniższym
ſługą
Dobrochęcki.